

# Świeci stela w niebie

Data publikacji: 1.11.2012 15:00

1 listopada przypada w tradycji Kościoła Katolickiego wspomnienie Wszystkich Świętych, tych wyniesionych na ołtarze i czasem zapomnianych. Hierarchowie Kościoła przypominają, że każdy z wiernych jest powołany do świętości, a my przypominamy, że mamy wyniesionych na ołtarze świętych stela.

– ***Nie lękajmy się dążenia do doskonałości, ku wyżynom Bożym. Nie lękajmy się, że Bóg zażąda od nas zbyt wiele, ale pozwólmy się kierować w każdym codziennym działaniu Jego słowem, nawet jeżeli czujemy się ubodzy, nieadekwatni, grzeszni. To On nas przekształci zgodnie ze swą miłością*** – powiedział Benedykt XVI, na placu św. Piotra w uroczystość Wszystkich Świętych.

Jak żyć, aby po śmierci zasilać szeregi świętych? Może warto w to święto przyjrzeć się żywotom tych, którzy mieszkali na Śląsku Cieszyńskim, a teraz są wyniesieni na ołtarze?

Cieszyn ma swojego świętego Melchiora Grodzieckiego. To właśnie tu w XVI wieku urodził się Melchior. Dokładna data urodzenia nie jest znana, historycy sprzeczkają się czy był to 1582, czy 1584 rok. Melchior Grodziecki pochodził ze szlacheckiego rodu był synem Henryka i wnukiem Macieja, kasztelana cieszyńskiego. Rodzina osiedliła się w Grodźcu między Cieszynem, a Białą. Rodzina Melchiora odgrywała ważną rolę w życiu politycznym i religijnym Śląska oraz Moraw. Święty miał trzech wujów – braci swojego ojca. Andrzej był kasztelanem cieszyńskim; Wacław ukończył Akademię Krakowską, był też dziekanem kolegiaty w Brnie i na Morawach; Jan był bliskim współpracownikiem i przyjacielem kardynała Stanisława Hozjusza, otrzymał nawet nominację na biskupstwo ołomunieckie na Morawach. Wiara w rodzinie zapocentowała. Melchior Grodziecki rozpoczął studia średnie w wiedeńskim kolegium oo. Jezuitów, w którym kształciło się wielu synów ze znanych polskich rodzin. Ławę szkolną dzielił m.in. ze św. Stanisławem Kostką. Jego religijność była też przyczynkiem do tego, że 1602 roku przyjęto go do Sodalicji Mariańskiej. Jak pisał wtedy najbliższym „spotkało go wielkie szczęście”.

W kolejnym roku Melchior Grodziecki wstąpił do brneńskiego jezuitckiego domu nowicjatu, który ufundowali z resztą jego stryjowie. Wraz ze swoim późniejszym współtowarzyszem w męczeństwie Stefanem Pongraczem był wychowywany w duchu całkowitego poświęcenia w służbie Kościołowi.

Po dwuletnim pobycie w Brnie Melchior składa śluby zakonne 22 maja 1605 roku. Pracuje jako kleryk w kolegium w Brnie oraz Kłodzku odbywa praktykę nauczycielską, która łączy z kształceniem muzycznym. Następnie uczy w klasach wyższych w seminarium nauczycielskim w Budziejowicach. Jednak stamtąd przenosi się z powrotem do Kłodzka.

W roku 1609 Melchior Grodziecki przybywa do Pragi, gdzie podejmuje studia z filozofii i teologii, uwieńczone w roku 1614 święceniemi kapłańskimi. Podczas studiów kieruje chórem i orkiestrą, które działają w bursie dla ubogiej młodzieży prowadzonej przez jezuitów, która będzie kierował dwa lata później, równocześnie będąc praskim kaznodzieją.

Praca kapłańska Melchiora Grodzieckiego przypada na okres wojny trzydziestoletniej, okres pełen niepokoju i walk wyznaniowych między protestantami i katolikami.

W roku 1618 jezuitci zostali usunięci z Pragi, Melchior zatrzymuje się w Brnie, potem trafia do Koszyc na stanowisko kapelana wojskowego. W sierpniu 1619 roku zjawiły się pod Koszycami wojska Bethlena Gabora, księcia Siedmiogrodu. Miasto miało się bronić, jednak rada miejska podburzona przez kalwińskiego kaznodzieję Alvinczy'ego i radnego Reynera otworzyła bramy grodu. Na początku katolicy mieli zostać od razu wymordowani, jednak pojmano ich i wydano wyrok śmierci. Trzech schwytanych Kapłanów - ks. Marka Stefana Kryża, ks. Stefana

Pongracza i ks. Melchiora grodzieckiego nakłaniano do porzucenia wiary katolickiej i przejścia na kalwinizm. Po odmowie kapłani zostali poddani torturom w nocy z 7 na 8 września 1619 roku, następnie ścięto ich toporem ich ciała spoczywają w kościele klasztorным Sióstr Urszulanek w Tyrnawie na Słowacji.

Melchior Grodziecki został ogłoszony błogosławionym 15 stycznia 1905 roku. Kanonizował go papież Jan Paweł II 2 lipca 1995 roku w Koszycach na Słowacji.

W ikonografii św. Melchior Grodziecki przedstawiany jest w stroju zakonnym, w scenie męczeństwa wraz z towarzyszami: św. Stefanem Pongraczem i św. Markiem Stefanem Krzyżem lub indywidualnie w chwale niebieskiej ze znakiem męki – mieczem, obcęgami i palącą się pochodnią. Święty trzyma w ręce krzyż i palmę męczeństwa.

Plik:loannes Sarcander.png



Wizerunek Świętego Jana Sarkandra umieszczony jest w medalionie na skoczowskim ratuszu. To właśnie obok w piwnicy kamienicy mieszczącej się przy siedzibie dzisiejszego Urzędu Miejskiego urodził się święty. Jan Sarkander był synem Grzegorza Macieja Sarkandra i Heleny z Góreckich. Urodził się 20 grudnia 1576 r. Tu mieszkał 12 lat. Następnie przeniósł się z matką i rodzeństwem do Przybora na Morawach. Stamtąd droga świętego zaprowadziła go do Ołomuńca. Tu od 1593 roku uczęszczał do kolegium jezuitów. Cztery lata później kontynuował naukę na wydziale filozoficznym uniwersytetu ołomunieckiego, również prowadzonym przez jezuitów. Niestety filozofii w Ołomuńcu nie ukończył. Studia przerwał po dwóch latach z powodu zarazy. Przeniósł się wtedy do ragi, by tam kontynuować ścieżkę naukową. W 1602r. uzyskał stopień bakałarza, a po roku magisterium. W 1604 r. rozpoczął w Grazu studia teologiczne. Po pięciu latach otrzymuje święcenia diakonatu z rąk kard. Franciszka Dietrichšteina, następnie 22 marca 1609 r. w Brnie przyjmuje święcenia kapłańskie. W ciągu jedenastu lat pracował w sześciu parafiach, z których ostatnią był Holeszów. Tam był gorliwym spowiednikiem i kapelanem zamkowym barona Władysława Popiela z Lobkovic. Stamtąd postanawia uciec widząc jak protestancka szlachta czeska arestuje katolików. Miesiąc przebywa w Częstochowie następnie udaje się do Rybnika do posiadłości barona Lobkovica, a jesienią do Krakowa. Tam otrzymuje list od Barona, który prosi go, aby ten wrócił na Morawy. Wraca do Holeszowa. Tam widzi tylko garstkę swoich parafian.

W lutym 1620 r. na Morawy udają się polscy lisowczycy, którzy pustoszyli majątki szlachty protestanckiej. Sarkander gromadzi w swoim kościele prawie wszystkich mieszkańców, wśród których byli zarówno katolicy, jak i protestanci. Wspólnie udają się w procesji eucharystycznej naprzeciw nadciągającym żołnierzom, wierząc, że uszanują Najświętszy Sakrament i nikogo nie skrzywdzą. I właśnie tak się stało. Zaraz potem protestanci oskarżyli ks. Jana Sarkandra, że sprowadził polskie wojsko na Morawy. Wkrótce potem Jan Sarkander zostaje pojmany i osadzony w więzieniu przy sądzie miejskim w Ołomuńcu. Tam samozwańczy sędziowie żądają od ks. Jana Sarkandra, by przyznał się do winy i wyjawiał tajemnicę spowiedzi św. hetmana Moraw barona Lobkovica. Ksiądz stwierdził, że z najazdem lisowczyków nie miał nic wspólnego, a tajemnicę spowiedzi świętej nigdy nie zdradzi. I tak przez kolejne tortury sędziowie powtarzali ten proces. Jan Sarkander modlił się do ostatnich chwil życia – również za swoich oprawców, szczególnie odmawiając brewiarz. Kartki brewiarza przewracali mu współosadzeni lub czynił to sam używając do tego języka. Po wielu tygodniach tortur zmarł 17 marca 1620 r. zmarł na skutek doznanych obrażeń.

Jego beatyfikacji dokonał w 1859 r. Pius IX. Ciało Jana Sarkandra spoczęło wówczas w katedrze w Ołomuńcu. W 1995 roku również w Ołomuńcu Jan Paweł II ustanowił go świętym.

